

Sygn. akt II KK 405/20

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 kwietnia 2021 r.,
sprawy **P. T.**,
skazanego z art. 197 § 1 k.k.,
kasacji wniesionej przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 7 sierpnia 2020 r., sygn. akt II Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 marca 2019 r., sygn. II K (...), Sąd Rejonowy w W. skazał oskarżonego P. T. za to, że w nocy z 5 na 6 marca 2016 r., w O., gminy G., powiatu w., województwa (...), używając wobec żony A. T. przemocy fizycznej, poprzez przytrzymywanie za ręce i siłowe zdjęcie majtek, wbrew woli pokrzywdzonej, doprowadził ją do odbycia stosunku płciowego, tj. za czyn z art. 197 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść tj.:

1. art. 4, art. 7, art. 410 oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k., poprzez dokonanie oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów w sposób dowolny, jednostronny, uproszczony, przeprowadzony bez wnikliwego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, a w konsekwencji wadliwy;
2. art. 167, 170 § 1 ust. 3 i 5, art. 185 § 3 k.p.k. poprzez oddalenie zgłoszonego przez obronę wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z ponownych zeznań pokrzywdzonej;
3. art. 167, 170 § 1 ust. 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie zgłoszonego przez obronę wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z ustnej, uzupełniającej opinii biegłej M. B. na okoliczności dotyczące osoby pokrzywdzonej, psychologicznych aspektów jej zachowań;
4. art. 167, 170 § 1 ust. 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie zgłoszonego przez obronę wniosku dowodowego o zwrócenie się do P. S.A. w K., ul. S., K. o załączenie kompletnej dokumentacji medycznej dotyczącej ciąży A. T. i okoliczności związanych z poronieniem.

Wobec powyższego obrońca sformułował następujące wnioski:

1. o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z przesłuchania A. T. na okoliczności dotyczące zarzucanego oskarżonemu czynu, w tym okoliczności wskazane powyżej, w treści zarzutów apelacyjnych,
2. o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłej M.B. na okoliczności związane z przeprowadzonym badaniem - jego przebiegiem i wynikami - w tym okoliczności wskazane powyżej, w treści zarzutów apelacyjnych,
3. zwrócenie się do P. S.A. w K., ul. S., K. o załączenie kompletnej dokumentacji medycznej dotyczącej ciąży A. T. na okoliczności związane z poronieniem

oraz w konsekwencji:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i zasądzenie zwrotu

kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym oraz Sądem Okręgowym,

2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W..

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2020 r., sygn. II Ka (...), Sąd Okręgowy w S. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od tego wyroku kasację wnieśli obrońcy skazanego.

Adw. K. P.. zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w następstwie obrazy art. 402 § 2 k.p.k., polegające na kontynuowaniu postępowania odwoławczego bez powtórzenia czynności dowodowych, które miały miejsce przed zmianą członków składu sędziowskiego, pomimo stwierdzenia przez Sąd II instancji, iż skład Sądu uległ zmianie i rozprawa odwoławcza prowadzona jest od początku, w następstwie czego nowi członkowie składu orzekającego "nie byli obecni na całej rozprawie";

a ponadto rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

2. obrazę art. 2 § 2, 4, 5 § 2, 7 i 410 k.p.k. poprzez naruszenie przepisu art. 433 § 1 i 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie sprawy przez Sąd II instancji polegające na przyjęciu, że:

1) zeznania pokrzywdzonej A. T. są wiarygodne bowiem w sposób logiczny i racjonalny przedstawiła przebieg wypadków, a jej wersja korelowała z jej wcześniejszymi zeznaniami na ten temat, racjonalnie wytłumaczyła dlaczego nie zgłosiła wcześniej gwałtu, a ponadto zachowanie pokrzywdzonej w trakcie przesłuchania, sposób wysławiania, spontaniczność, wyrażone emocje, przekonywało o przedstawieniu przez nią prawdziwego przebiegu wypadków, gdy w rzeczywistości zeznania pokrzywdzonej zawierają fakty niezgodne z rzeczywistością, w zeznaniach tych są liczne wzajemnie sprzeczne twierdzenia podważające jej wiarygodność, a nadto pokrzywdzona swoim postępowaniem zaprzeczyła, że kochała męża, że chciała go chronić przed aresztowaniem,

2) wersję pokrzywdzonej o zgwałceniu jej przez P. T. w pośredni sposób potwierdzają obrażenia ciała stwierdzone u niej przez biegłego lekarza w sytuacji,

gdy lekarz nie stwierdził u pokrzywdzonej siniaków na rękach i udach, które potwierdziłyby dokonanie gwałtu,

3) opinie biegłej M. B. jawią się jako pełne, jasne i nie zawierające jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności, a tym samym są w pełni wiarygodnym dowodem, gdy w rzeczywistości opinie biegłej były niepełne bowiem zawierały jedynie lakoniczne stwierdzenia, a nadto w opiniach tych wystąpiły istotne sprzeczności dotyczące wiarygodności A. T.,

4) zeznania R. T. są wiarygodne, ale tylko te, które złożył przed Sądem I instancji. Wówczas, według Sądu II instancji, świadek ten złożył bardzo wyważone, spójne i logiczne, natomiast zeznania złożone przez tego świadka w toku postępowania odwoławczego zdaniem Sądu II instancji, już nie zasługują na danie im wiary bowiem R. T. starał się wziąć w obronę swojego ojca. Tym samym Sąd II instancji stwierdził, że zeznania, które zostały złożone pod wpływem i naciskiem matki, z którą wówczas mieszkał są wiarygodne zaś jak zeznał zgodnie z prawdą, że nie słyszał z sypialni rodziców żadnych odgłosów z wyjątkiem awantury, to takie zeznania już nie są prawdziwe,

5) zeznania świadków: M. S., N. S., R. G., D. S. i K. B. są wiarygodne skoro korelowały z wersją pokrzywdzonej, w sytuacji gdy zeznania świadków: M. S., N. S., R. G., D. S. były uprzednio uzgodnione z pokrzywdzoną, która jest siostrą N. S., R. G. i M. S.. Sąd II instancji nie wyjaśnił w jaki sposób zeznania K. B. korelowały z wersją pokrzywdzonej i ją uzupełniały skoro K. B. nie zeznawał w niniejszej sprawie. Ponadto N. S., M. S. i R. G. byli w konflikcie z P. T. na tle majątkowym;

3. obrazę art. 167, 170 § 1 ust. 3 i 5 k.p.k., 410 k.p.k. poprzez naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w związku z oddaleniem zgłoszonego przez obronę wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłej psycholog M. B. przez przyjęcie, że opinie biegłej są pełne, jasne i nie zawierają jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności, gdy w rzeczywistości opinie biegłej były sporządzone nierzetelnie, bowiem zawierały jedynie lakoniczne stwierdzenia bez jakiegokolwiek wyjaśnienia np.: że A. T. jest ofiarą długotrwałej przemocy seksualnej, w opiniach wystąpiły istotne sprzeczności dotyczące

wiarygodności A. T., nadto biegła wydając w opiniach kategoryczne stwierdzenia wielokrotnie wykroczyła poza zakres swoich uprawnień;

4. obrazę art. 193 § 1 i 201 k.p.k., art. 410 k.p.k. w wyniku naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z:

- opinii biegłego seksuologa w sytuacji, gdy stwierdzenie kluczowych dla odpowiedzialności karnej P. T. okoliczności wymagało wiadomości specjalnych,

- opinii biegłego lekarza z dziedziny neurologii na okoliczność czy występują u A. T. uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego skutkujące zaburzeniami w funkcjonowaniu procesów pamięciowych, a także czy odtworzenie przez nią zdarzeń jest adekwatne do upływu czasu;

5. obrazę art. 404 § 2 w zw. z art. 458 w zw. z art. 185c § 2 k.p.k. poprzez prowadzenie postępowania w dalszym ciągu, bez powtórzenia czynności dowodowych, które miały miejsce przed zmianą składu sędziów, pomimo stwierdzenia przez Sąd II instancji, iż skład Sądu uległ zmianie i rozprawa odwoławcza prowadzona jest od początku;

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania, względnie, przy uznaniu oczywistej niesłuszności skazania, o uniewinnienie P. T..

Adw. Ł. H. zarzucił natomiast rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2, 4, 7, 410 oraz z art. 440 k.p.k., polegającą na braku prawidłowej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutów i argumentacji apelacyjnej dotyczącej sfery gromadzenia dowodów, ich weryfikacji oraz ich oceny w sytuacji, gdy braki i uchybienia Sądu Rejonowego w tym zakresie zostały wskazane przez obronę, a co do których to braków Sąd Okręgowy nie odniósł się w treści uzasadnienia ujętego w urzędowym formularzu w sposób wszechstronny i prawidłowy, dążąc wyłącznie do potwierdzenia wersji pokrzywdzonej i nie przyjmując jakichkolwiek wątpliwości co do jej wiarygodności oraz do sprawstwa oskarżonego, doprowadzając tym samym do rażącej nieprawidłowości i

niesprawiedliwości orzeczenia, w szczególności w ten sposób, że Sąd Okręgowy w S. oparł się na:

a) treści zeznań pokrzywdzonej, które nie są poparte jakimkolwiek innym materiałem dowodowym; są na każdym etapie postępowania inne w swojej treści, niespójne i zawierają odmienny w szczegółach przebieg zdarzeń z nocy z dnia z 5 na 6 marca 2016 r., w szczególności co do chronologii i przebiegu zdarzeń, który pozbawia je wiarygodności; przedstawiają nieracjonalne działania i zaniechania po stronie pokrzywdzonej, które nie zostały przez nią przekonująco wyjaśnione,

b) treści zeznań poszczególnych świadków wskazywanych przez pokrzywdzoną w osobach M. S., N. S., R. G. oraz D. S. i K. B., którzy nie przedstawili żadnych szczegółów odnoszących się do przebiegu zdarzenia objętego zarzutem, a którzy nadto wcześniej, w innym postępowaniu przeciwko skazanemu, zataili „prawdę” będąc pouczeni o konsekwencjach z tym związanych, co czyni ich świadkami niewiarygodnymi,

c) treści zeznań R. T. z postępowania pierwszoinstancyjnego, który w czasie kiedy mieszkał z matką, będąc skonfliktowanym z ojcem, przedstawił korzystną dla pokrzywdzonej wersję wydarzeń, podczas gdy na etapie postępowania apelacyjnego stał się niewiarygodny tylko dlatego, że teraz mieszka z ojcem,

d) dowodu z opinii wydanych przez biegłego psychologa M. B., która wydaje w sprawie kolejne opinie praktycznie powielając treść poprzednich, nie przedstawia szczegółowych, umotywowanych wniosków, ani metodyki postępowania co do sposobu w jaki zostały wyciągnięte i wreszcie każdorazowo bezrefleksyjnie przyjmuje wersję przedstawianą przez pokrzywdzoną za wiarygodną, a samą pokrzywdzoną za prawdomówną, kierującą się usprawiedliwionymi motywami co do podejmowanych lub też niepodejmowanych działań,

przy czym równocześnie Sąd ten;

e) zaniechał rzetelnego odniesienia się do wątpliwości zgłaszanych przez obronę i pomijanych lub niewłaściwie rozważonych przez Sąd w wydanym w sprawie wyroku, w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego, zeznania powołanych przez niego świadków, w tym zeznania R. T. w toku sprawy apelacyjnej, zeznania funkcjonariuszy Policji, dowody zgromadzone w toku postępowania, w tym w toku sprawy w sprawie o znęcanie się nad pokrzywdzoną (zeznania, protokoły rozpraw),

dowody zgromadzone w toku postępowania w sprawie rozwodowej (pisma procesowe, protokoły przesłuchań, opinie biegłych, wydane w sprawie orzeczenia), dowody z nagrań w formie audio odtworzone w toku postępowania przed Sądem I Instancji oraz nagrań wideo odtworzone w toku procesu apelacyjnego, a także dowody z dokumentów wskazują na odmienną ocenę sprawy, która nie pozwalała na wydanie wyroku skazującego oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo,

2. obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 i 4 k.p.k. oraz art. 193 § 1 i art. 201 k.p.k., art. 167, 170 § 1 ust. 3 i 5 k.p.k. na skutek:

a) co do zasady nieuwzględnienia zarzutów odnoszących się do przeprowadzonego dowodu z pisemnej, nierzetelnej, opinii wydanej przez biegłą z zakresu psychologii M. B. i dodatkowo, pomimo zgłoszonych zarzutów co do treści opinii, wyznaczenie tej samej biegłej, zamiast innej, do wydania opinii w toku postępowania apelacyjnego do dokonania oceny pokrzywdzonej na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów,

b) uniemożliwienie obrońcom przesłuchania nawet tejże biegłej M. B. na rozprawie, pomimo wniosku dowodowego złożonego w tym zakresie przez obronę w apelacji w celu spontanicznego przesłuchania biegłej co do okoliczności objętych opiniowaniem (metodologii, założeń badań, obserwacji pokrzywdzonej), okoliczności związanych z postępowaniem pokrzywdzonej w ramach różnych postępowań czy wreszcie wniosków z wydanej opinii,

3. obrazę art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7, 410 art. 167, 193 § 1 i 201 k.p.k., polegającą na zaakceptowaniu w toku kontroli odwoławczej tego, że dopuszczono w toku postępowania przed Sądem I instancji wyłącznie dowód z opinii biegłego psychologa i zaniechano dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu seksuologii, który mógł samodzielnie albo z wspólnie z biegłym z zakresu psychologii dokonać oceny relacji pomiędzy stronami, podejmowanych przez nich zachowań seksualnych i przedstawianego przez strony przebiegu całokształtu zdarzeń w nocy z 5 na 6 marca 2016 r., w szczególności z punktu widzenia możliwości dopuszczenia się przez skazanego zarzucanego mu czynu oraz adekwatności reakcji pokrzywdzonej na to działanie,

4. obrazę art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4, 5 § 2, 7 i 410 k.p.k. oraz art. 167, 170 § 1 ust. 3 i 5 k.p.k. poprzez pominięcie argumentacji obrony dotyczącej niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy w zakresie braku weryfikacji tak na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w toku trwającego ponad roku procesu apelacyjnego, okoliczności nabycia tabletki typu „dzień po” oraz w zakresie uzyskania dokumentacji z pobytu w szpitalu pokrzywdzonej w związku z zakończeniem ciąży i umniejszaniem przez Sąd znaczenia tych dowodów w uzasadnieniu wyroku, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w tym zakresie pozwoliłby na weryfikację okoliczności podnoszonych przez pokrzywdzoną w sprawie, podczas gdy Sąd arbitralnie wywiódł, że jakiegokolwiek okoliczności by nie wynikały z tych dokumentów, to i tak nie spowodują odmiennych ustaleń co do sprawstwa skazanego P. T.,
5. obrazę art. 452 § 2 w zw. z art. 437 § 1 i 2 w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez naprawianie uchybień Sądu Rejonowego w W. w toku postępowania apelacyjnego, a nadto prowadzenie szeroko zakrojonego postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym (dowodu z zeznań pokrzywdzonej, świadka R. T., pisemnej biegłej M. B.) w sytuacji, gdy w świetle okoliczności sprawy i skali uchybień Sądu I Instancji, uzasadnione było uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. celem zapewnienia oskarżonemu możliwości realizacji dwuinstancyjnego prawa do obrony, a czego został on pozbawiony,
6. obrazę art. 402 § 2 w zw. z art. 458 w zw. z art. 185c § 2 k.p.k. ,art. 440 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie zarzutów obrony wywiedzionych na rozprawie apelacyjnej poprzedzającej wydanie wyroku i dalsze prowadzenie postępowania (w którym przeprowadzono rozmaite dowody), pomimo podstaw do rozpoznania sprawy od początku na skutek zmiany składu Sądu w toku postępowania i braku jakichkolwiek podstaw prawnych do odstąpienia od stosowania zasady w tym przepisie przewidzianej, a nadto dalsze prowadzenie postępowania w nowym składzie przy równoczesnym zaniechaniu odtworzenia temu składowi nagrania obejmującego zeznania pokrzywdzonej złożone w toku postępowania apelacyjnego w celu

zapoznania się z nimi i wyciągnięcia stosownych wniosków, które w ocenie obrony spowodowałyby odmienną ocenę sprawy i uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W konsekwencji skarżący ten wnioskował o:

1. uchylenie w całości wyroków Sądów obu instancji,
2. przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W..

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońców prokurator postulował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie odnieść się należy od najdalej idącego zarzutu, aczkolwiek tylko nominalnie zakwalifikowanego przez jednego z obrońców jako uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W rzeczywistości argumentacja przytoczona na poparcie tego zarzutu w żadnej mierze nie wykazała istnienia tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Uwagi odnoszące się do kontynuowania rozprawy odwoławczej, pomimo zmiany składu Sądu odwoławczego, pozostają nieadekwatne do rodzaju postawionego zarzutu. O nieobecności członków składu orzekającego na całej rozprawie *in casu* z przyczyn zaprezentowanych poniżej nie mogło być bowiem mowy. Omawiany zarzut rozpatrywać należało co najwyżej w kategoriach naruszenia art. 402 § 2 k.p.k. jak to zakwalifikowane zostało przez adw. Ł. H. (pkt 6 kasacji). Adw. K. P. dwukrotnie podniósł kwestię zmiany składu Sądu odwoławczego raz wskazując na naruszenie z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (pkt I), by w innym miejscu podniesione uchybienie określić już właśnie jako naruszenie art. 402 § 2 k.p.k. (pkt V). W kasacji dopuszczalne jest wskazywanie obrazy powyższego przepisu, lecz przypomnieć należy, że dla skuteczności takiego zarzutu niezbędne jest nie tylko wykazanie samego naruszenia, lecz dodatkowo jego kwalifikowanej formy, a zatem tego, że cechował go stopień rażący i uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). Temu wymogowi obrońcy nie sprostali.

Zmiana składu Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie miała miejsce dwukrotnie, co jednak nie oznacza automatycznie pogwałcenia zasad koncentracji oraz bezpośredniości. Pierwsza zmiana nastąpiła w dniu 25 września 2019 r.

(zarządzenie - k. 419) i objęła dwóch członków składu, z wyłączeniem sędziego sprawozdawcy. Co jednak najistotniejsze, w okresie poprzedzającym tę zmianę, jak i po niej, tj. do dnia 3 czerwca 2020 r., nie doszło w toku rozprawy apelacyjnej do podjęcia żadnych merytorycznych czynności, a odroczenia następowały z powodów formalnych. Natomiast rozpoczęcie rozprawy w składzie ponownie zmienionym (jeden sędzia ze składu), przy wciąż tym samym sprawozdawcy, nastąpiło w dniu 3 czerwca 2020 r. (k. 486 – 488). Na rozprawie apelacyjnej w tym dniu przewodniczący składu zarządził prowadzenie rozprawy od początku (k. 486), czyniąc zadość wymogom art. 402 § 2 k.p.k. Z punktu widzenia respektowania tego przepisu irrelevantne pozostają natomiast czynności, które podejmowane były w składzie jednoosobowym przez sędziego sprawozdawcę, miały one wszakże miejsce na innym forum (w toku posiedzenia), implikując po stronie pozostałych sędziów składu orzekającego obowiązek zapoznania się z przebiegiem i merytorycznymi wynikami czynności. Niezmiennność składu orzekającego jest warunkiem gwarantującym stosowanie zasady bezpośredniości i w sprawie niniejszej w ramach ustawowych została ona zachowana, zaś w odniesieniu do czynności procesowych dokonanych np. w trybie art. 185c k.p.k. nie było podstaw do zasadnego twierdzenia, że uzyskany w ten sposób będący podstawą wyroku materiał dowodowy nie dotarł do świadomości członków składu orzekającego (zob. k. 498). W tej sytuacji zaniechanie odtworzenia na rozprawie odwoławczej sporządzonego zapisu obrazu i dźwięku przesłuchania pokrzywdzonej oraz odczytania protokołu z tej czynności zgodnie z treścią art. 185 c § 2 *in fine* k.p.k. nie stanowiło na tyle doniosłego naruszenia, by spełnić warunek określony w art. 523 § 1 k.p.k. Dodać również trzeba, że w aspekcie realizacji prawa do obrony, z uwagi na fakt, że w czynności przesłuchania pokrzywdzonej w dniu 28 sierpnia 2019 r. uczestniczyli aktywnie obrońcy skazanego (k. 403- 406v), także nie budziło to zastrzeżeń. Wszak czynność ta została powtórzona właśnie w konsekwencji zarzutu apelacyjnego braku obrońców podczas pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej.

W pozostałym zakresie obrońcy sformułowali szereg w istocie pokrywających się zarzutów, wskazujących na nierzetelną kontrolę, której poddany został wyrok Sądu Rejonowego w W.. Miała ona polegać na nierespektowaniu

podstawowych reguł postępowania dowodowego i tym samym nieprawidłowej ocenie poszczególnych dowodów, w konsekwencji błędne uznanie, że P. T. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu. Problem jednak w tym, że choć w uwarunkowaniach procesowych niniejszej sprawy, w których Sąd odwoławczy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, możliwe jest wskazywanie na naruszenie pewnych przepisów, które co do zasady obowiązany jest stosować Sąd I instancji, jednak nie może się to sprowadzać do powtarzania argumentacji apelacyjnej i prowadzenia polemiki z oceną dowodów, a w konsekwencji poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Niezbędne jest tu wykazanie naruszenia prawa w sposób, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że zgromadzone w sprawie dowody, w tym również uzyskane na etapie postępowania odwoławczego, ocenione zostały w sposób wnikliwy i rzetelny, bez naruszenia reguły swobodnego uznania sędziowskiego. Nie jest rolą Sądu kasacyjnego ponawianie tejże oceny. Zeznania pokrzywdzonej przez Sądy obu instancji poddane zostały wręcz drobiazgowej analizie. W postępowaniu odwoławczym pokrzywdzona została ponownie przesłuchana, a jej zeznania ocenione również przez pryzmat bezpośredniego kontaktu Sądu ze świadkiem, który wzmocnił jedynie przekonanie co do prawidłowości ustalenia wartości procesowej zeznań A. T. Chybione było twierdzenie, że występujące w tych zeznaniach sprzeczności nie zostały dostrzeżone. Sąd odwoławczy należycie wyjaśnił, że nie stanowi okoliczności relewantnej z punktu widzenia wiarygodności relacji pokrzywdzonej fakt, kiedy zostało ujawnione przestępstwo zgwałcenia, wszakże bezspornym jest to, że to nie pokrzywdzona ujawniła jako je jako pierwsza organom ścigania. Powody biernej w tym zakresie postawy pokrzywdzonej zostały dostatecznie wyłożone i nie dezawuuują ich twierdzenia, że w innych postępowaniach dążyła ona do obciążenia P. T.. obrońcy nie chcieli dostrzec istotnego faktu, na który zwrócił uwagę już Sąd I instancji, że w przeciwieństwie do innych postępowań, przedmiotem niniejszego jest zdarzenie o charakterze przemocy seksualnej, a stwierdzone przez biegłą cechy osobowości introwertycznej pokrzywdzonej, uwarunkowania rodzinno – środowiskowe, w jakich funkcjonowała, odgrywały kluczową rolę w prawidłowym ustaleniu motywów jej niechęci do ujawnienia gwałtu. Ta bierność pokrzywdzonej

wymagała wieloaspektowej analizy, która została przeprowadzona w toku postępowania i której wybiórcze kontestowanie nie może stanowić argumentacji wspierającej stanowisko o niewywiązaniu się przez Sąd odwoławczy z ustawowych obowiązków. Wywody skarżących, kontestujące tą ocenę stanowiły nic innego, jak tylko kontynuację apelacyjnej polemiki, do której odniósł się Sąd II instancji, czyniąc w tej mierze zadość wymogom art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Nie chodziło tu zatem o naruszenie reguł rzetelnej kontroli odwoławczej, lecz zainicjowanie kontynuacji tejże kontroli, tym razem przed Sądem kasacyjnym. Temu celowi podporządkowane zostały zarzuty podważające ocenę pozostałych dowodów, tj. zeznań świadka R. T. oraz innych świadków, których relacje Sądy potraktowały jako wspierające zeznania pokrzywdzonej. Kwestionowanie oceny zeznań tych świadków na tej tylko podstawie, że były osobami powiązanymi z pokrzywdzoną, nie stanowiło uzasadnienia dla zarzutu nierzetelnej kontroli odwoławczej, dotyczyło bowiem kwestii pozostającej w sferze dopuszczalnych w ramach art. 7 k.p.k. ocen, a nie naruszenia powołanych w zarzucie przepisów. Oczywiste jest, że specyfika nieniniejszej sprawy implikuje ograniczony krąg osób, które mogą przedstawić bezpośrednią relację, stąd zarzut, że świadkowie nie przedstawili żadnych szczegółów zdarzenia, jawi się jako oczywiście chybiony i nie podważa określonego przez Sądy znaczenia ich zeznań jako dowodów wspierających. Bez stosownej uwagi nie pozostały również zeznania świadka R. T., przesłuchanego ponownie w toku postępowania odwoławczego. Sąd II instancji wnikliwie przeanalizował rozbieżności w depozycjach tego świadka i uzasadnił powody uznania za wiarygodną ich części. Wnioskowanie w tej materii nie przekracza reguł logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a jedynie wówczas możliwym byłoby uznanie, że Sąd II instancji mógł dopuścić się obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Nie była w stanie wykazać takiego naruszenia, nie wspominając o wykazaniu jego „kasacyjnego” charakteru, argumentacja opierająca się na swobodnych spekulacjach dotyczących powodów, dla których w końcowej fazie toczącego się procesu świadek zeznawał odmiennie.

Chybionym pozostawał zarzut, że Sąd II prowadził samodzielnie postępowanie dowodowe w sytuacji, w której zachodziła potrzeba uchylecia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do etapu pierwszoinstancyjnego. obrońcy

zdają się ignorować obecne brzmienie art. 437 § 2 k.p.k., w którym ustawodawca dopuszcza wydanie przez Sąd II instancji orzeczenia kasatoryjnego jedynie w razie aktualizacji wskazanych enumeratywnie podstaw, z których żadna w realiach niniejszej sprawy nie wystąpiła. Jakkolwiek można nadać powołanej w kasacji uchwale Sądu Najwyższego (sygn. I KZP 3/19) wymiar uniwersalny, lecz jako, że mowa jest w jej tezie o nierzetelności prowadzonego postępowania determinującej konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, to nie znajduje ona przełożenia na grunt niniejszej sprawy, w której taka potrzeba nie zachodziła. Postępowanie dowodowe zostało uzupełnione w niezbędnym zakresie, czyniąc materiał dowodowy kompletnym i wystarczającym do orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucony mu czyn. Nie zachodziła potrzeba jego dalszego rozbudowywania w postulowanych przez obronę aspektach.

Naruszenie art. 167 k.p.k. może mieć miejsce wówczas, gdy zaniechano przeprowadzenia dowodu, mimo że zachodziły ku temu uzasadnione przesłanki, a jego uzyskanie było niezbędne dla prawidłowego wyrokowania, a nie podyktowane poszukiwaniem ewentualnego wsparcia dla irrelevantnych procesowo tez. Wystąpienia tego uchybienia skarżący również skutecznie nie wykazali, powołując się na potrzebę zasięgnięcia opinii innego biegłego psychologa w sytuacji, w której nie aktualizował się żaden z warunków określonych w art. 201 k.p.k.; seksuologa, skoro nie zachodzą podstawy do powzięcia wątpliwości co do preferencji seksualnych skazanego i bezsporne jest tło zdarzenia (działanie pod wpływem alkoholu i w przebiegu znęcania się fizycznego nad pokrzywdzoną); lekarza z dziedziny neurologii, wobec braku przesłanek do badania pokrzywdzonej w tym kierunku; dodatkowej dokumentacji medycznej pokrzywdzonej na okoliczności nie mające znaczenia dla ustaleń w zakresie odpowiedzialności karnej skazanego.

Reasumując, zarzuty kasacyjne w powołanym powyżej świetle uznać należało za bezzasadne w stopniu oczywistym. Sąd II instancji dokonał bowiem rzetelnej kontroli wyroku Sądu Rejonowego. W sposób podyktowany wymogiem art. 457 § 3 k.p.k. odniósł się do zarzutów apelacyjnych oraz dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego po jego uzupełnieniu, a żadne z podniesionych przez obrońców uchybień nie spełniało warunku określonego w art. 523 § 1 k.p.k.

Konsekwencją powyższej oceny, wobec braku przesłanek z art. 536 k.p.k., było oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.